

Jeśli Nie Istniałabyś

Michał Bajor

Jeśli nie istniałabyś,
to wiem, że też nie istniałbym
patrzac jak smutny dzień, szary dzień
do mych myśli składa rym?
Gdybyś nie istniała ty,
czy myśli me rzeźbiłyby
miłość z wiatru i mgły, a ma dłoń
dotyk tych cudownych dni
czy pamiętałaby?

Jeśli nie istniałabyś,
dla kogo smutki szłyby w cień?
Czy dla tych, których twarz, uśmiech, szept
zapominam z dnia na dzień?
Gdybyś nie istniała ty
lub wędrowała Bóg wie gdzie,
To bym gnał śladem twym jak twoj cień,
by wytańczyć słowa te:
„Ach dojrzyj, ogrzej mnie...”

Jeśli nie istniałabyś,
dla kogo wtedy istniałbym?
Przy kim bym się uśmiechał co świt
i pomilczał zmierzchem złym?
Jeśli nie istniałabyś,
czy mogłyby pytania te:
„Dokąd iść, po co żyć?” zmienić się
w proste słowa: „Kocham cię
na dobre i na złe....”